ARMY LANGUAGE SCHOOL

PRESIDIO of MONTEREY, CALIFORNIA

РУССКИЙ

СРПСКО-ХРВАТСКИ

華 語

SHQIP

MAGYAR

日 本 語

TURKÇE

PORTUGUES

فارسی

ROMÂNĂ

DANSK

ITALIANO

БЪЛГАРСКИ

POLSKI

粵 語

ČESKY

ΕΛΛΗΝΙΚΑ

한 국 어

ESPAÑOL

FRANÇAIS

العربية

SVENSKA

NORSK

DEUTSCH

SELECTED POLISH SONGS

SEPTEMBER 1952

POLISH
LANGUAGE DEPARTMENT

S E L E C T E D P O L I S H S O N G S

compiled

by

K. Olszewski

U. S. ARMY LANGUAGE SCHOOL, Monterey, Calif.
POLISH LANGUAGE DEPARTMENT

PG7139
.U5
1952

RC 16052

Hymn Państwowy

"Jeszcze Polska nie zginęła..."

Jeszcze Polska nie zginęła,
kiedy my żyjemy,
Co nam obca przemoc wzięła,
szablą odbierzemy.
Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Ząłczym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte
jak zwyciężać mamy.
Marsz, marsz Dąbrowski.....

Boże, coś Polskę....

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją zasłaniał tarczą Swej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
"Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!"

Bogurodzica

Bogurodzica, Dziewica,
Bogiem sławiona Maryja!
U Twego syna Gospodzina,
Matko zwolena, Maryja.
Ziści nam, spuści nam,
Kyrie eleison.

Twego dziela Krześciciela, Bożycze,
Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze.
Słysz modlitwę, jąż nosimy,
A dać raczy, Jegoż prosimy.
A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt,
Kyrie eleison.

Kiedy ranne....

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki,
Bądź pochwalon, Boże wielki.

A człowiek, który bez miary
Obsypany Twymi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemużby Cię nie chwalił?

Wszystkie nasze....

Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie, Boże prawy.
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

A kto chce rozkoszy użyć

1. A kto chce rozkoszy użyć,
   Niech idzie do wojska służyć,
   Niech idzie do wojska służyć.

2. Tam rozkoszy on użyje, :/
   Krwi, jak wody się napije. :/

3. Tam mu dadzą mundur nowy. :/
   A na mundur kij dębowy. :/

4. Tam mu każą maszerować, :/
   Jeszcze lepiej niż tańcować. :/

Jak to na wojence ładnie

1. Jak to na wojence ładnie, :/
   Kiedy ułan z konia spadnie. :/

2. Koledzy go nie ratują, :/
   Jeszcze końmi potratują. :/

3. Rotmistrz z listy go wymaże, :/
Wachmistrz trumnę zrobić każe. :/

4. A za jego młode lata :/
Zagra trąbka tra, ta, ta, ta. :/

5. A za jego trudy, znoje, :/
Wystrzelą mu trzy naboje. :/

6. Trzy razy mu ognia dali, :/
Aż nareszcie pochowali. :/

7. Śpij, kolego, twarde łoże, :/
Zobaczym się jutro może. :/

8. Śpij, kolego, w ciemnym grobie,:/
Niech się Polska przyśni tobie.:/

Wojenko, wojenko....

1. Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za ciebie giną, że za ciebie giną
chłopcy malowani?

2. Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
cóżeś ty za pani?

3. Na wojence ładnie, kto Boga uprosi -
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

4. Wojenko, wojenko, szanuj swych rycerzy: -
Kto ciebie pokocha, kto ciebie pokocha,
wkrótce w grobie leży.

5. W zimnym grobie leży, zdala od rodziny,
A po nim zostaje, a po nim zostaje
cichy płacz dziewczyny.

Kadrówka

1. Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.
Oj da, oj da-dana, kompania kochana,
Nie masz jak to pierwsza, nie.

2. Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj .....

3. A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj .....

4. A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecież pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj .....

5. Chociaż w butach dziury i na portkach łaty,
To pierwsza kadrowa pójdzie na armaty.
Oj da, oj .....

6. Nie braknie nam nigdy do boju ochoty,
Z naszym komendantem atakujem płoty.
Oj da, oj .....

Karpacka Brygada

Myśmy tutaj szli z Narwiku!
My przez Węgry! A my z Czech!
Nas tu z Syrii jest bez liku!
A nas z Niemiec zwiało trzech!
My przez morza! A my z Flandrii!
My górami! My przez las!
Teraz wszyscy - do Aleksandrii!
Teraz my już wszyscy wraz:

Karpacka Brygada! Daleki jest świat,
Daleki żołnierza tułaczy ślad.
Daleka jest droga w zawiejach i mgłach,
Od śniegów Narwiku w libijski piach.
Maszeruje Brygada, maszeruje,
Maszeruje co tchu, co tchu.
Bo z daleka jej Polska wypatruje,
Wyczekuje dzień po dniu.
I wzrok na nią zwraca
Z za gór i z za mórz -
Czy idzie Brygada,
Czy widać już?
Co noc słuch wytęża,
Przez dal i przez mrok -
Czy słychać Karpackiej
Brygady krok? ...

Łączko, łączko.....

1. Łączko, łączko, łączko zielona!
Hej, łączko, łączko zielona!
Któż cię, łączko będzie kosił,
Jak ja szablę będę nosił,
Hej, łączko, łączko, łączko zielona.

2. Rolo, rolo, rolo zorana!
Hej, rolo, rolo, rolo zorana!
Kto ciebie będzie bronował,
Jak ja będę maszerował?
Hej, rolo, rolo, rolo zorana.

3. Ogród, ogród, ogród różany!
Hej, ogród, ogród, ogród różany!
Któż tu będzie ogrodnikiem,
Jak ja będę wojownikiem?
Hej, ogród, ogród, ogród różany!

Maki

1. Hej, dziewczyno, hej niebogo,
Jakieś wojsko pędzi drogą -
Skryj się za ściany,
Skryj się za ściany,
Skryj się, skryj, skryj się, skryj!

Ja myślałam, że to maki,
Że ogniste lecą ptaki,
A to ułani, ułani, ułani,
A to ułani, ułani, ułani.

2. Strzeż się tego, co na przedzie,
Co na karym koniu jedzie -
Oficyjera, oficyjera,
Strzeż się, strzeż,
Strzeż się, strzeż.
Jeśli mu się wydam miła,
To nie będę się broniła:
Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera,
Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!

3. Serce weźmie, w dal pobiegnie,
Potem w krwawym boju legnie -
Zostaniesz wdową, zostaniesz wdową,
Strzeż się, strzeż,
Strzeż się,strzeż!

Łez ja po nim nie uronię,
Własną piersią go zasłonię -
Bóg go zachowa, zachowa, zachowa,
Bóg go zachowa, zachowa, zachowa.

My, pierwsza Brygada

1. Legiony to - żołnierska nuta,
Legiony to - straceńców los,
Legiony to - rycerska buta,
Legiony to - ofiarny stos.
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

2. Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych serc, ni waszych łez.
Minęły dni już kołatania.
Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada .....

3. Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc,
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz.
My, Pierwsza Brygada .....

O mój rozmarynie

1. O mój rozmarynie, rozwijaj się;
Pójdę do dziewczyny,
Pójdę do jedynej -
Zapytam się.

2. A jak mi odpowie - nie kocham cię;
   Ułani werbują,
   Strzelcy maszerują -
   Zaciągnę się.

3. Dadzą mi konika cisawgo
   I ostrą szabelkę,
   I ostrą szabelkę
   Do boku mego.

4. Dadzą mi kabacik z wyłogami
   I długie buciki,
   I długie buciki
   Z ostrogami.

5. Pójdziemy z okopów na bagnety.
   Kulka mnie ukłuje,
   Śmierć mnie ucałuje,
   Ale nie ty.

Przybyli ułani

1. Przybyli ułani pod okienko,
   Przybyli ułani pod okienko,
   Pukają, wołają, wpuść panienko,
   Pukają, wołają, wpuść panienko!

2. O Jezu, a cóż to za wojacy,
   O Jezu, a cóż to za wojacy,
   Otwieraj,nie bój się, to czwartacy,
   Otwieraj,nie bój się,to czwartacy.

3. Przyszliśmy napoić nasze konie,
   Przyszliśmy napoić nasze konie,
   Za nami piechoty całe błonie,
   Za nami piechoty całe błonie.

Rozkwitały pąki

1. Rozkwitały pąki białych róż,
   Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już.
   Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat -
   Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

2. Kładłam ci ja idącemu w bój
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, Jasiuleńku, stąd;
Nimeś próg przestąpił - kwiat na ziemi zwiądł.

3. Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

4. Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż.
Tam nad jarem, gdzie w wojence padł,
Rośnie na mogile białej róży kwiat.

5. Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

Rozszumiały się wierzby

1. Rozszumiały się wierzby płaczące,
Rozpłakała się dziewczyna w głos.
Od łez oczy podniosła błyszczące
Na żołnierski, na twardy, srogi los.
Nie szumcie wierzby nam,
Bo z żalu serce rwie.
Nie płacz, dziewczyna ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.

2. Błoto, deszcz, czy słoneczna spiekota -
Zawsze słychać miarowy, równy krok.
To maszeruje ta leśna piechota,
Ogień w sercu, pogodny zawsze wzrok.
Do tańca grają nam
Granaty, stenów szczęk.
Śmierć kosi niby łan,
A my nie znamy co to lęk.

Serce w plecaku

1. Serce moje zakochane
Z piersi młodej się wyrwało
I za wojskiem w dal nieznaną
Na tułaczkę poleciało.
Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkiem się użalił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno.
Może także jest w rozterce
Zakochane twoje serce.
Może beznadziejnie kochasz
I po nocach wiecznie szlochasz.
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno.

2. Maszerował na wojenkę
Po przez lasy, po przez pola,
Często z śmiercią szedł pod rękę,
Taka to żołnierska dola.
A gdy na żołnierskim szlaku
Śmierć mu dokuczała więcej,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną .....

Ułani, ułani, malowane dzieci

1. Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.
Hej, hej ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.

2. Niejedna panienka i niejedna wdowa
Za wami,ułani, polecieć gotowa.
Hej, hej panienka i niejedna wdowa
Za wami, ułani, polecieć gotowa.

3. Ułani, ułani, siwe konie macie,
Pojadę za wami, jednego mi dacie.
Hej, hej ułani, siwe konie macie,
Pojadę za wami, jednego mi dacie.

4. W okieneczku stała, chusteczką wiewała:
Wróć się, mój Jasieńku, będę cię kochała.
Hej, hej, w okienku chusteczką wiewała:
Wróć się, mój Jasieńku, będę cię kochała.

Warszawianka.

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był.
W gwiazdę Franków orzeł biały
Patrząc, lot swój w niebo wzbił.
A nadzieją podniecany
Woła do nas z górnych stron:
"Powstań, Polsko, skrusz kajdany!
Dziś twój triumf albo zgon!"

Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza, wrogom grzmij!

Czerwone maki na Monte Casino

1. Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z gór!
I poszli szaleni, zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za wolność się bić.
Czerwone maki na Monte Casino
Zamiast wody piły polską krew -
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz silniejszy od śmierci był gniew.
Przejdą lata, i wieki przeminą,
Pozostaną ślady krwawych dni -
I tylko maki na Monte Casino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosły krwi.

2. Runęli przez ogień straceńcy,
Nie jeden z nich dostał i padł -
Jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci z pod Rokitny z przed lat.
Runęli z impetem szalonym -
I doszli - i udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród gór.

Czerwone maki na Monte Casino .....

Pieśń obozowa

1. O Panie, któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń.
Wołamy z cudzych stron do Ciebie
O polski dach i polską broń.
O Boże, skrusz ten miecz, co siekł nasz kraj,
Do wolnej Polski nam powrócić daj,
By stał się twierdzą nowej siły
Nasz dom, nasz dom.

2. O Panie, usłysz skargi nasze,
O usłysz nasz tułaczy śpiew,
Z nad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew.
O Boże, skrusz.....

Za chlebem

1. Góralu, czy ci nie żal
Odchodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i hal
I tych potoków srebrzystych?
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal.

2. Góral na góry spoziera
I łzy rękawem ociera.
"I góry porzucić trzeba,
Dla chleba, Panie, dla chleba..."
Góralu, czy ci nie żal? .....

3. Góralu, wróć się do hal,
Bo w chatach zostali ojcowie.
Gdy pójdziesz od nich hen w dal,
Cóż z nimi będzie, ach kto wie?
Góralu, czy ci .....

4. A góral jak dziecko płacze:
"Może już ich nie zobaczę...
I starych porzucić trzeba...
Dla chleba, Panie, dla chleba."
Góralu, czy ci .....

5. Góralu, nie odchodź, nie
Na wzgórzu u Męki Boskiej
Tam matka twa płacze cię,
Uschnie z tęsknoty i troski.
Góralu, czy ci .....

6. On zwiesił głowę i wzdycha:
"Oj dołoż moja rzekł z cicha.
I matkę porzucić trzeba.
Dla chleba, Panie,dla chleba.
Góralu, czy ci .....

Hej, idem w las

1. Hej, idem w las, piórko mi się migoce,
Hej, idem w las, dudni ziemia ka kroce.
Kaj obyrtnę ciupazecką, krew mi w nogach bulgoce,
Kaj wywinę siekierecką, krew czerwoną wytoczę.

Ciemnuśka noc - złe się złemu zaleca.
Na polanie, koło jedli, watra się pali.
Czy się grzeją dziwożony, czy ją czarci krzesali?

2. Ty mołody brat, ty się z nami stowarzysz,
Ja padnie ci - będziesz czarną ziemię gryzł.
A jak padnie, talarkami, dukatami będziesz siał,
A jak padnie siubienica, będzie tobą wiater chwiał.

Jestem sobie chłopak młody

1. Jestem sobie chłopak młody, dy, dy,
Nie mam wąsów ani brody, dy, dy.
Na konia wyskoczę, szabelką się otoczę,
Będą ze mnie panny rade, de, de.

2. Pokochałem se Pietrysię, się, się,
Przecudowna widzi mi się, się, się,
I z gęby i z twarzy istny ci anioł boży,
Przecudowny karafijoł, joł, joł.

3. A cóż ja się nauwijał, jał, jał,
Nimem dostał ten specyjał, jał, jał,
Nie jadłem, nie spałem, całą nockę myślałem,
Czy ty, Pietryś, będziesz moją, ją, ją.

Koło mego ogródeczka

1. Koło mego ogródeczka, koło mego ogródeczka
Zakwitała jabłoneczka, zakwitała jabłoneczka.

2. Bielusieńko zakwitała, bielusieńko zakwitała,
Czerwone jabłuszka miała, czerwone jabłuszka miała.

3. A któż mi je będzie zrywał, a któż mi je będzie zrywał,
Bo się Jaś na mnie pogniewał, bo się Jaś na mnie pogniewał.

Krakowiak

Wesół i szczęśliwy - Krakowiaczek ci ja,
A mój konik siwy - raźno się uwija.
Uwijaj się, raźno bież. - Kopytami ognia krzesz.

Czapeczka czerwona - na głowie mi płonie,
Pokazuje ona, - że mi gore w łonie.
Gore serce, pędzi koń, -
A dziewczyna klaszcze w dłoń.

Ksiądz mi zakazował

1. Ksiądz mi zakazował, żebym nie całował
   W popielec, w popielec,
   A ja sobie muszę uradować duszę,
   Bom strzelec, bom strzelec.

2. Ksiądz mi zakazował, żebym nie całował
   Aktorek, aktorek,
   A ja sobie muszę uradować duszę
   We wtorek, we wtorek.

3. Ksiądz mi zakazował, żebym nie całował
   Pod brodę, pod brodę,
   A ja sobie muszę uradować duszę
   We środę, we środę.

4. Ksiądz mi zakazował, żebym nie całował
   Mężatek, mężatek,
   A ja sobie muszę uradować duszę
   We czwartek, we czwartek.

5. Ksiądz mi zakazował, żebym nie całował
   Dziewcząteк, dziewcząteк,
   A ja sobie muszę uradować duszę,
   Choć w piątek, choć w piątek.

6. Ksiądz mi zakazował, żebym nie całował
   Dorotę, Dorotę,
   A ja sobie muszę uradować duszę
   W sobotę, w sobotę.

7. Ksiądz mi zakazował, żebym nie całował
   Za wiele, za wiele,
   A ja sobie muszę uradować duszę
   W niedzielę, w niedzielę.

Maciek

1. Idzie Maciek przez wieś z bijakiem za pasem,
   Przyśpiewuje sobie dana, dana czasem -
   A kto mu w drodze stoi,
   Tego pałką przez łeb złoi,
   Oj danaż moja dana, dana, dana.

2. Oj bieda, nam bieda, że nasz Maciek chory,
Już w karczmisku nie był ze cztery wieczory.
Oj, któż nam tu zaśpiewa,
Oj, któż nam kupi piwa?
Oj danaż moja .....

3. Umarł Maciek, umarł i leży na desce,
Żeby mu zagrali, podskoczyłby jeszcze.
Bo w Mazurze taka dusza,
Że choć umarł, to się rusza.
Oj danaż moja .....

4. Umarł Maciek umarł, więcej już nie wstanie,
Zmówmy zań pobożne wieczne spoczywanie.
Oj, był to chłopak grzeczny,
Oj, szkoda, że nie wieczny.
Oj danaż moją .....

5. Położyli Maćka na sam środek wioski,
Zeszli się do niego kmotrzy i kumoszki.
Już nikt mu nie pomoże,
Bo Maciek zmarł nieboże.
Oj danaż moja .....

Ostatni mazur

1. Jeszcze jeden mazur dzisiaj,
Choć poranek świta -
"Czy pozwoli panna Krysia?"
Młody ułan pyta.
Lecz niedługo pyta, prosi,
Boć to w polskiej ziemi -
W pierwszą parę ją unosi,
A sto par za nimi.

2. Ułan czule szepcze w uszko,
Ostrogami dzwoni.
W pannie tłucze się serduszko,
I liczko się płoni.
Cyt, serduszko, nie płoń liczka,
Bo ułan nie stały.
O pół mili wre potyczka,
Słychać pierwsze strzały.

3. Słychać strzały, głos pobudki -
Dalej na koń - hurra!
Lube dziewczę, porzuć smutki -
Zatańczmy mazura.
Jeszcze jeden krąg dokoła,
Jeden uścisk bratni,
Trąbka budzi, na koń woła,
Mazur to ostatni.

Czerwony pas

1. Czerwony pas, za pasem broń
I topór, co błyska z dala.
Wesoła myśl, swobodna dłoń,
To strój, to życie górala.
Tam szum Prutu, Czeremoszu
Hucułom przygrywa,
A ochocza kołomyjka
Do tańca porywa.
/:. Dla Hucuła nie ma życia
Jak na połoninie.
Gdy go losy stąd wyrzucą,
Wnet z tęsknoty ginie. :/

2. Gdy świeży liść pokryje buk,
I Czarnogóra zczernieje,
Niech dzwoni flet, niech ryczy róg,
Odżyły nasze nadzieje.
Tam szum Prutu, ...

3. Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód,
Czeremosz huczy po skale.
Nuż w dobry czas, kędziory trzód
Weseli kąpcie górale.
Tam szum Prutu, ...

Czerwone jabłuszko

1. Czerwone jabłuszko po ziemi się toczy,
Tę dziewczynę kocham, co ma siwe oczy.
/: Gęsi za wodą, kaczki za wodą,
Trzeba je rozegnać, bo się pobodą,
Ty mi buzi dasz, ja ci buzi dam,
Ty mnie nie wydasz, ja cię nie wydam.:/
/: Mazurek, mazureczek, oberek, obereczek,
Kujawiak, kujawiaczek, chodźże, Maryś
Chodźże, chodź, chodź. :/

2. Dudni woda, dudni w cembrowanej studni,
A dlaczego dudni, bo jest woda w studni.
/: Gęsi za wodą..... itd.

Pobili się dwaj górale

1. Pobili się dwaj górale ciupagami
O dziewczyny sine oczy za górami.
/: Nie bijcie się, pogódźcie się,
Ma góralka dwoje oczu, podzielicie się.:/

2. Pobili się dwaj górale ciupagami
O dziewczyny dwa warkocze za górami.
Nie bijcie się, pogódźcie się,
Ma góralka dwa warkocze podzielicie się.

3. Idzie, idzie od ołtarza i ledwie kroczy,
Wypłakała se dziewczyna niebieskie oczy.
Janicku, Janicku, oj dlaczego tej
dziewczynie łza z oczu płynie?

Prosiłem ją przy jabłoni

1. Prosiłem ją przy jabłóni,
Niech nie skąpi białych dłoni.
Bo te rączki dla pieszczoty
Pan Bóg przecież dał.
Ale ona mi nie dała,
Bo się mamy bardzo bała,
I poczuła z mej ochoty,
Żem całować chciał.

2. Prosiłem ją koło wody,
By mi dała ustek miody,
Bo te usta dla pieszczoty
Pan Bóg przecież dał.
Ale ona mi.....

3. Prosiłem ją raz przy gruszy,
By kochała z całej duszy,
Bo mi trzeba na wojenkę
Wraz z innymi iść.
Wówczas obie dłonie dała,
I już mamy się nie bała,
I ścisnęła moją rękę,
Co drżała jak liść.

Podkóweczki, dajcie ognia

1. Podkóweczki, dajcie ognia,
Bo dziewczyną tego godna.
A czy godna, czy nie godna,
Podkóweczki dajcie ognia.
Nuże żywo, nuże dalej,
Bo podkówki są ze stali:
Byśmy ognia wykrzesali -
Nuże żywo, nuże dalej.

2. Hej zawracaj od komina,
A uważaj, której nie ma.
Jest tu Kasia, jest Marysia,
Tylko Zosi nie ma dzisiaj.
Grajże grajku, będziesz w niebie,
A basista koło ciebie,
Cymbalista jeszcze dalej,
Bo w cymbały dobrze wali.

Pije Kuba do Jakuba

1. Pije Kuba do Jakuba, Jakub do Michała,
Pijesz ty, piję ja, kompanija cała.
A kto nie wypije, tego we dwa kije,
/: Łupu, cupu, cupu, łupu, póki nie wypije.:/

2. Indyk z sosem wraz z bigosem jadły dawne pany.
Dziś robaki i ślimaki jedzą jak bociany.
Kto żabami żyje, tego we dwa kije,
Łupu, cupu, cupu, łupu, niech po polsku żyje.

3. Pili nasi pradziadowie, każdy wypił czarę.
Jednak głowy nie tracili, bo pijali w miarę.
Kto za dużo pije; tego we dwa kije,
Łupu, cupu, cupu, łupu, niech po polsku pije.

4. Tyś Polakiem i ja takim, w tym jest nasza chwała,
Wiwat ty, wiwat ja, kompanija cała.
A kto nie wypije, tego we dwa kije,
Łupu, cupu, cupu, łupu, niech po polsku żyje.

Smutna jest dola ma

1. Córuś, córuś, czego ty jeszcze chcesz?
Sukienka nowa wisi gotowa,
Idź, ją sobie weź.
Smutna, smutna, smutna jest dola ma,
Bo matuś moja nie zrozumiała
Czego mi trzeba.

2. Córuś, córuś, czego ty jeszcze chcesz?
Kapelusz nowy leży gotowy
Idź go sobie weź.
Smutna, smutna .....

3. Córuś, córuś, czego ty jeszcze chcesz?
Trzewiki nowe stoją gotowe,
Idź, je sobie weź.
Smutna, smutna .....

4. Córuś, córuś, czego ty jeszcze chcesz?
Tam ułan młody stoi u wody,
Idź, go sobie weź.
Szczęsna, szczęsna, szczęsna jest dola ma,
Bo matuś moja już zrozumiała,
Czego mi trzeba.

W murowanej piwnicy

1. W murowanej piwnicy tańcowali zbójnicy,
Kazali se pięknie grać i na nóżki spozierać.
Hej ty baca, baca nasz,
Dobrych na zbój chłopców masz,
Jeszcze byś ich lepszych miał,
Gdybyś sera koszyk dał.

Tańcowałbym, gdybym mógł,
Gdybym nie miał krzywych nóg,
A że krzywe nogi mom,
Co podskoczę - to się gną.

Zasiali górale

Zasiali górale owies, owies,
Od końca do końca przez wieś, przez wieś.
Zasiali górale żyto, żyto
Od końca do końca - wszystko, wszystko.
/: A mam ci ja mendelniczek w domu dwa, w domu dwa,
Żadna mi się nie podoba, jeno ta, jeno ta. :/

Zasiali górale owies, owies,
Od końca do końca przez wieś, przez wieś.
Zasiali górale żyto, żyto,
Od końca do końca wszystko, wszystko.

Tam na polu góraleczek gromada, gromadá,
Czemużeś się nie wydała, kiejś młoda, kiejś młoda?

Czemużeś się nie wydała, kiejś stara, kiejś stara -
Będzie z ciebie gospodyni niedbała, niedbała.

W poniedziałek rano

1. W poniedziałek rano kosiliśmy siano,
Kosił ojciec, kosił ja, kosiliśmy obydwa.

2. A we wtorek rano grabiliśmy siano,
Grabił ojciec, grabił ja, grabiliśmy obydwa.

3. A we środę rano suszyliśmy siano,
Suszył ojciec, suszył ja, suszyliśmy obydwa.

4. A we czwartek rano woziliśmy siano,
Woził ojciec, woził ja, woziliśmy obydwa.

5. A no w piątek rano sprzedaliśmy siano,
Sprzedał ojciec, sprzedał ja, sprzedaliśmy obydwa.

6. A w sobotę rano przepiliśmy siano,
Przepił ojciec, przepił ja, przepiliśmy obydwa.

7. A w niedzielę rano płakaliśmy siano,
Płakał ojciec, płakał ja, płakaliśmy obydwa.

Jak szybko mijają chwile

Jak szybko mijają chwile,
Jak szybko płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę
Razem nie będzie nas.

A kiedy młode lata popłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal.

Wisło moja

1. Wisło moja, Wisło stara,
Co tak smutnie płyniesz?
Skąd tej wody nazbierałaś?
Mów, nim w morzu zginiesz.

2. Nazbierałam wody sinej
Na Karpackich górach
I na Rusi ukochanej,
Tam w Krakusa murach.

3. Krakowianka łzą oblana
Rzuciła mi wianki,
Potem strumień łez męczeńskich
Wlały Warszawianki.

4. I tak płynę dniem i nocą,
Wkoło mnie tak smutnie.
Dawniej śpiewy brzmiały ciągle,
Dzisiaj tak okrutnie.

Miała baba koguta

Miała baba koguta, koguta, koguta,
Wsadziła go do buta, do buta, Hej!
Oj, dobrze ci kogucie w tym bucie?
Kogucie w tym bucie?
Kogucie w tym bucie?
Oj, dobrze ci kogucie w tym bucie,
Kogucie w tym bucie? Hej!

Miała baba i chłopa, i chłopa, i chłopa,
Wsadziła go do snopa, do snopa, Hej!
Oj, dobrze ci mój chłopie w tym snopie?
Mój chłopie w tym snopie?
Mój chłopie w tym snopie?
Oj, dobrze ci mój chłopie w tym snopie?
Mój chłopie w tym snopie? Hej!

A ja sobie podrygom

A ja sobie podrygom, podrygom, podrygom
Z kowalową Jadwigom, Jadwigom, Jadwigom.

Kowala się nie boję, nie boję, nie boję.
Podrygamy we dwoje, we dwoje, we dwoje.

Pieśń żeglarzy

Choć burza huczy wkoło nas,
Do góry wznieśmy skroń....
Nie straszny dla nas burzy czas,
Bo silną przecież mamy dłoń.

Weselmy, bracia się,
Choć wicher żagle rwie.

Kto pracą święci każdy dzień,
Ten smutku nie zna, nie.
Choć słońce kryje chmury cień,
On w lepszą przyszłość patrzy się.

Weselmy, bracia się;
Choć wicher żagle rwie.

Gdy szedłem raz od Warty

1. Gdy szedłem raz od Warty.
Sam jeden w ciemną noc,
Stał o swą broń oparty
Wielkopolski harcerz nasz.
Ty młody skaucie, powiedz nam,
Co ty tu robisz późno sam?
"Ja stoję dla Ojczyzny mej,
Ojczyzno moja,żyj!"

2. Co ty tu robisz w późny czas,
Sam jeden w ciemną noc?
Na niebie śliczne gwiazdy lśnią,
Promienista jest ich moc.
Gdy wspomnę o rodzinie mej,
I o mej lubej, kochanej,
Ja stoję dla Ojczyzny mej,
Ojczyzno moją, żyj!

Anim ja nie juhas

Anim ja nie juhas, anim ja nie baca,
Sama mi dziewczyna owieczki nawraca,
Sama mi dziewczyna owieczki nawraca. Hej!

Ani mi nie ciężko, ani mi nie lekko,
Ino mi do mojej dziewczyny daleko,
Ino mi do mojej dziewczyny daleko.

Ty ze mnie szydzisz, dziewucho

1. Ty ze mnie szydzisz, dziewucho,
   Ty ze mnie szydzisz:
   Ty mnie tylko wtedy kochasz,
   Kiedy mnie widzisz.
   Hop, hop, hejże ha.
   Danaż moja, dana, dana, dana.

2. Z ciebie nie szydzę, chłopaku,
   Z ciebie nie szydzę,
   Ja cię zawsze szczerze kocham,
   Choć cię nie widzę.
   Hop, hop .....

3. Ty będziesz moją,dziewucho,
   Ty będziesz moją,
   Tylko mi się przysieweczki
   W polu dostoją.
   Hop, hop .....

4. Przysieweczki z pola sprzątnę,
   Wezmę, wymłócę,
   I zaniosę na zapowiedź,
   Do ciebie powrócę,
   Hop, hop .....

5. Jedną część dam organiście,
   Co pójdzie na chór.
   I zaśpiewa uroczyście,
   Veni Creator.
   Hop, hop .....

6. Sprzedam cielę na jarmarku,
   Za cztery bite,
   I wyprawię weselisko,
   Sute, obfite.
   Hop, hop .....

7. A to wszystko dla cię luba,
Dla cię, jedyna,
Boś ty tylko jedna w świecie,
Moja dziewczyna.
Hop, hop .....

Pognała wołki na Bukowinę

1. Pognała wołki na Bukowinę,
Wzięła ze sobą skrzypki jedyne,
Oj grała, śpiewała,
I te swoje siwe wołki pasała.

2. Pasła je, pasła, aż pogubiła -
"Cóż ja nieszczęsna będę robiła?."
I chodzi i płacze:
"Gdzież ja swoje siwe wołki zobaczę?."

3. Usłyszał Jaśko płacz, narzekanie
I przybiegł zaraz na zawołanie -
"Dziewczyno, co ci to?
Czy ci twoje siwe wołki zajęto?."

4. "Dałabym ci ja buziaka zaraz,
Gdybyś mi moje wołki odnalazł.
Oj dała, oj zaraz,
Siedemdziesiąt siedem razy, raz po raz".

5. I poszedł Jaśko na Bukowinę,
Odnalazł wołki, oddał dziewczynie.
"Dziewczyno, wołki masz: -
Obiecałaś dać buziaka - daj zaraz".

6. Dałabym ci ja buziaka, dała,
Gdyby matula w progu nie stała.
Oj dała, oj zaraz.
Siedemdziesiąt siedem razy, raz po raz.

Dojdziemy

Twarde żołnierskie były to słowa,
Prawdziwię otwarcie patrzące w twarz.
Wierzę, to była chwila dziejowa,
Gdy nam powiedział dowódca nasz:

Może nie wszyscy, ale dojdziemy,
Może nie wszyscy, jak zechce Bóg;
Ale napewno wszyscy będziemy,
Szukać zaszczytnych do Polski dróg.
Na grobach wyrosłe krzyże
Wskazywać będą kierunek dróg,
Już coraz do Polski bliżej,
Pomstę niesiemy, niech zginie wróg.

Dzisiaj idziemy wszyscy do boju,
By krwawy odwet swym wrogom nieść,
Nie szczędźmy życia, ni trudu, ni znoju,
Krzyżackie plemię musimy zgnieść.
Może nie wszyscy .....

Marsz, marsz Brygado Karpacka

1. W Egiptu piaskach dalekich,
Z piramid patrzą na nas wieki.
Zadziwimy świat swoją mocą
Husarskie nam skrzydła łopocą.
Marsz, marsz Brygado Karpacka,
Moc w nas i siła junacka.
Na ostrzach naszych bagnetów
Niesiemy hasło odwetu.
O Polsko, my dzieci Twoje,
Przez krew, przez trudy i boje.
Wrócimy zwycięską armadą,
Marsz, marsz Karpacka Brygado.

2. Gdziekolwiek los nas zaniesie,
W oczach nam płonie krwawy wrzesień,
Zaprawieni zemsty pożogą,
Na wroga pójdziemy, na wroga.
Marsz, marsz .....

3. Aż wreszcie przyjdzie godzina,
Znów, matko, ujrzysz swych synów,
A choć zdobić będą ich blizny,
W dowód miłości Ojczyzny.
Marsz, marsz .....

W górę serca

W górę serca, w górę hej wraz!
Niech ucieka żal i ból,
Tęsknotą Polski szumi las,
Tęskność wieje z polskich pól.
Już zmartwychwstania idzie dzień,
By spełnić cud wygnańczych śnień,
W górę serca, wgórę hej wraz,
Zmartwychwstania idzie czas.

Naprzód wiara! Kto idzie? Stój!
Rozbrzmiał krzyk germańskich wart.
Piąta dywizja idzie w bój,
Polski to jest o Wolność start.
To zmartwychwstania idzie dzień....

Idziemy w bój

1. W słońcu się skrzy bagnetów stal;
Dokąd żołnierze idziecie?
Ku wolnej Polsce, w jasną dal,
Sławić Jej imię po świecie.
Idziemy w bój, niech zadrży wróg,
Idziemy w bój, by spłacić dług,
Idziemy w bój, mścić się i bić,
Idziemy w bój, by wolnym być.

2. W granice nasze wdarł się wróg,
Chciałby nas zakuć w kajdany,
Twierdzą nam będzie każdy próg,
Wolni, niewoli nie znamy.
Idziemy w bój.....

3. Strzelcy Karpaccy, gotujcie broń,
Już zemsty bliska godzina,
Niech pozna wróg karcącą dłoń,
Nic nas na drodze nie wstrzyma.
Idziemy w bój.....

Naprzód do boju żołnierze

1. Naprzód do boju żołnierze
Polski Podziemnej! Za broń!
Boska potęga nas strzeże,
Woła do boju Was dzwon.

Godzina pomsty wybija
Za zbrodnię, mękę i krew,
Do broni. Jezus, Maryja.
Żołnierski woła nas zew.

2. Zorza wolności się pali
Nad Polską idących lat,
Moc nasza przemoc powali,
Nowy dziś rodzi się świat.
Godzina pomsty wybija .....

3. Za naszą wolność i Waszą,
Bracia, chwytamy za miecz,
Śmierć, ani trud nas nie straszą,
Zwycięski Orle nasz leć!
Godzina pomsty wybija .....

Płynie Wisła płynie

1. Płynie Wisła, płynie
Po polskiej krainie,
A dopóki płynie,
Polska nie zaginie.

2. Nad moją kolebką
Matka się schylała,
I pacierz po polsku
Mówić nauczała.

3. Ojcze nasz i Zdrowaś
I Skład Apostolski,
Bym do samej śmierci
Kochał naród polski.

4. Bo ten naród polski
Ma ten urok w sobie,
Kto go raz pokochał,
Nie zapomni w grobie.

Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan Niebiosów obnażony.
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice, Nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą:
Śmiertelny Król nad wiekami.
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż ma niebo nad ziemiami?
Bóg porzucił szczęście swoje.
Wszedł między lud ukochany
Dzieląc z nim trudy i znoje.
Nie mało cierpiał, nie mało,
Żeśmy byli winni sami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi.
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:
Gloria, Gloria, Gloria in excelsis Deo.

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli:
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel,
Gloria, Gloria, Gloria in excelsis Deo.

Lulajże Jezuni

1. Lulajże Jezuniu, Lulajże, lulaj,
A ty go Matulu w płaczu utulaj.
Lulajże Jezuniu, Lulajże lulaj.
A ty go, Matulu, w płaczu utulaj.

2. Lulajże Jezuniu, moja perełko,
Lulajże Jezuniu, me pieścidełko.
Lulajże Jezuniu .....

3. Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże Jezuniu .....

Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze
Grając skocznie dzieciąteczku na lirze:
Chwała na wysokości, chwała na wysokości
A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże.
Chwała na wysokości .....

Wśród nocnej ciszy

1. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
"Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi,
Czym prędzej się wybierajcie, do Betlejem pośpieszajcie,
Przywitać Pana, przywitać Pana!"

2. Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć mu dali,
A witając zawołali
Z wielkiej radości, z wielkiej radości:

3. "Ach, witaj Zbawco, z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany.
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił, nam się objawił."

W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży kolędować Małemu
Jezusowi Chrystusowi dziś do nas zesłanemu?
Pastuszkowie, przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami za wami pośpieszymy.
A tam tego Maleńkiego niech wszyscy zobaczymy,
Jak ubogo narodzony, płacze w stajni położony.
Więc go dziś ucieszymy.

Table of Contents

Song title:	Page:
1. A kto chce rozkoszy użyć	2
2. A ja sobie podrygom	22
3. Anim ja nie juhas	23
4. Bogurodzica	1
5. Boże, coś Polskę	1
6. Bóg się rodzi	28
7. Czerwone jabłuszko	16
8. Czerwona maki na Monte Casino	10
9. Czerwona pas	16
10. Dojdziemy	24
11. Gdy się Chrystus rodzi	28
12. Gdy szedłem raz od Warty	22
13. Hej, idem w las	12
14. Hymn państwowy	1
15. Idźmy w bój	26
16. Jak to na wojence ładnie	2
17. Jak szybko mijają chwile	21
18. Jestem sobie chłopak młody	13
19. Kadrówka	3
20. Karpacka Brygada	4
21. Kiedy ranne	2
22. Koło mego ogródeczka	13
23. Krakowiak	13
24. Ksiądz mi zakazował	14
25. Lulajże Jezuniu	28
26. Łączko, łączko zielona	5
27. Maciek	14
28. Maki	5
29. Marsz, marsz Brygado Karpacka	25
30. Miała baba koguta	21
31. My, Pierwsza Brygada	6
32. Naprzód do boju żołnierze	26
33. O mój rozmarynie	6
34. Ostatni mazur	15
35. Pieśń obozowa	11
36. Pieśń żeglarzy	22
37. Pije Kuba do Jakuba	18
38. Płynie Wisła, płynie	27
39. Pobili się dwaj górale	17
40. Podkóweczki dajcie ognia	18
41. Pognała wółki na Bukowinę	24
42. Prosiłem ją przy jabłoni	17
43. Przybieżeli do Betlejem	29
44. Przybyli ułani	7
45. Rozkwitały pąki	7
46. Rozszumiały się wierzby	8
47. Serce w plecaku	9

Song titles:	Page:
48. Smutna jest dola ma	19
49. Ty ze mnie szydzisz, dziewucho	23
50. Ułani, ułani malowane dzieci	9
51. Warszawianka	10
52. W górę serca	26
53. Wisło moja	21
54. Wojenko, wojenko	3
55. W murowanej piwnicy	19
56. W poniedziałek rano	20
57. Wśród nocnej ciszy	29
58. Wszystkie nasze	2
59. W żłobie leży	29
60. Za chlebem	11
61. Zasiali górale	20

LIBRARY OF CONGRESS
0 002 702 959 0

ARMY LANGUAGE SCHOOL
PRESIDIO OF MONTEREY
CALIF.
DISPATCHED
13 SEP 1952